Nr. 200. · Piątek 7 września 1923 roku. Cena numeru mk. 2500. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi: marek 45000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 50.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 55.000.
Z przesyłką pocztową mk. 55.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 60.000.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Na koszt państwa.

Sosnowiec, 7 września.

Hasło naprawy skarbu polskiego stało się tak powszechne, że słusznie oczekiwać należało od całego społeczeństwa, bez żadnej różnicy, jeśli już nie najdalej posuniętej ofiarności i współpracy z rządem w tym właśnie kierunku, to przynajmniej ścisłego wypełnienia elementarnego obowiązku płacenia podatków. Tymczasem ze zdziwieniem i oburzeniem usłyszeli reprezentanci prasy prowincjonalnej z ust p. Witosa, że suma wpłaconych dotychczas podatków za rok 1923 wynosi zaledwie 25 proc. preliminowanej sumy. Jeżeli zważymy, że stopa wymiaru podatków na rok bieżący oznaczona była bardzo nisko, musimy dojść do smutnych nad wyraz wniosków o patrjotyźmie naszego społeczeństwa i o jego poczuciu obowiązku względem państwa.

Smutny ten objaw, przy głębszem zastanowieniu się nad jego istotnemi powodami, każe nam go uważać za nieszczęsny przeżytek czasów niewoli, kiedyto stosunek do państwa regulowało się według zasady: jak najmniej płacić, a jak najwięcej zarobić.

Szczególnie charakterystyczną ilustracją tych właśnie metod była dawna carska Rosja, gdzie olbrzymia falanga czynowników i idących z nimi ręka w rękę dostawców rządowych, żyła wyłącznie na koszt państwa. Jak smutne były wyniki tego proceduru, nie trzeba wyjaśniać, są to rzeczy zbyt dobrze znane naszemu ogółowi.

Niestety, długie lata niewoli i demoralizujący przykład Rosji, zbyt silnie wryły się w dusze polskie i dziś po kilku latach niezależnego bytu Rzeczypospolitej musimy z głęboką troską stwierdzić, że i w naszej Ojczyźnie państwo nadal uważane jest za dojną krowę, której kosztem żyć i wzbogacać się należy.

Bardzo trafnie ujął tę kwestję p. M. Lempicki w „Kurjerze Warszawskim“, przytaczając szereg niezwykle jasno mówiących cyfr i zestawień.

Od dłuższego już czasu słyszy się, nieomal nieustannie, o potrzebie redukcji liczby urzędników państwowych, w rzeczywistości jednak liczba urzędników stale wzrasta. W porównaniu z 341.254 urzędnikami w r. 1921 mieliśmy ich w grudniu 1922 r. 390,000 w dniu zaś 25 lipca r. b. podobno aż 680,000!

Cyfra naprawdę zastraszająca.

Liczba, preliminowana na r. 1922 wynosiła w Polsce 16,69 pracowników państwowych na 1000 mieszkańców, gdy tymczasem, według budżetów na ten sam rok, stanowiła: we Francji — 11,69, w Czechosłowacji — 7,58, a w dawnej Austrji z jej rozwiniętym biurokratyzmem, w r. 1914/5—tylko 6,04 urzędników na 1000 mieszkańców.

Ta liczna rzesza urzędników żyje kosztem państwa i skarb ponosi wydatek ponad swe siły; w styczniu r.b. wydatek ten wynosił 168 miljardów marek; w sierpniu ma wynosić 1,250 miljardów.

Nie na tem jednak koniec. Zważyć należy, że wielu urzędników poza swymi poborami urzędowemi, czerpie jeszcze znaczne uboczne zyski z tytułu piastowania urzędu.

Sposób czerpania tych zysków nie musi być jawnie nielegalny, nie musi być koniecznie wyraźnie „łapówką“, każdy zaś z nas doskonale zdaje sobie sprawę z faktu, że granica między karygodnem nadużyciem a zgrabnem wykorzystaniem swego stanowiska jest bardzo nieuchwytna i problematyczna.

Drugą warstwą ludności, żyjącej wyłącznie kosztem państwa, są dostawcy rządowi. Jest ich u nas olbrzymia liczba, co już samo jest nieszczęściem, większem jednakże nieszczęściem jest to, że znaczny ich procent eksploatuje państwo w sposób bezwzględny, i nierzadko równocześnie wręcz nieuczciwy.

Bezustannie słyszymy o rozmaitych nieczystych aferach leśnych, jajczanych, kartoflanych, narażających państwo na miljardowe straty, o powstaniu fabryk, które miały w zasadzie pokrywać potrzeby państwa, a stały się narzędziem gromadzenia w szybkim czasie niepomiernie wielkich fortun.

Ma się wrażenie, że różnolite operacje rządowe stały się żerowiskiem aferzystów, tuczących się bezwzględnie ze stratą dla skarbu państwa.

Reasumując fakt biurokratyzacji Polski i fakt pasorzytnictwa dostawców na żywem ciele państwa, dochodzimy do wniosku, że stosunki, panujące obecnie u nas, noszę w sobie zarodki tego samego rozkładu, które potężną Rosję doprowadziły do ostatecznego upadku.

Sytuacja obecna nie jest beznadziejną, poprawa stosunków jest jeszcze możliwa i konieczna, nie należy jednak zamykać oczu na jawnie grożące nam niebezpieczeństwo.

Koniec temu życiu na koszt państwa muszą ostatecznie położyć koniec energiczne i konsekwentne zarządzenia rządu, zmierzające do odpowiedniej redukcji aparatu urzędniczego, zarządzenia te jednak, powiedzmy to sobie zupełnie jasno i otwarcie, nie wydadzą oczekiwanych owoców, jeśli ogół społeczeństwa nie podda zasadniczej rewizji swego stosunku dotychczasowego do państwa.

W interesie dobra i przyszłości mocarstwowej Rzeczypospolitej musimy wszyscy, bez wyjątku, zrozumieć, że żyć nam należy nie „z państwa“, ale „dla państwa“.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Jak donoszą z Japonji, odczuto tam ponownie trzęsienie ziemi, które zniszczyło znowu trzysta domów, a dziewięćset budynków ciężko uszkodziło. Ta nowa katastrofa pociągnęła również ofiary w ludziach, zwłaszcza w mieście Osaka. Nie sprawdzają się również wiadomości, jakoby udało się zlokalizować ogień w stolicy Japonji, przeciwnie, pożar niszczy miasto w dalszym ciągu, wobec niezmiernie utrudnionej akcji ratunkowej, z powodu zepsucia się wodociągów.

— Min. reform rolnych przygotowało szczegółowy i celowo ułożony plan osadnictwa kresowego. Plan ten przewiduje rów-

nież otoczenie należytą opieką osadników już osadzonych na swoich działkach ziemi. Pozatem dla przeprowadzenia tego planu ministerjum wstawiło do budżetu na rok 1924 odpowiednią pozycję.

— Według ostatnich informacji, inflacja w Niemczech poczyna przybierać fantastyczne wprost rozmiary. Bank rzeszy postanowił zwiększyć wydajność prasy banknotów do dwustu pięćdziesięciu biljonów marek dziennie. Kryzys gospodarczy wzmaga się coraz bardziej, czego najlepszym dowodem jest wzrost bezrobotnych, oraz ograniczenie czasu pracy we wszystkich bez wyjątku zakładach przemysłowych. W samym Berlinie cyfra bezrobotnych wzrosła w ubiegłym tygodniu do 98,243, w porównaniu z 78,390 w tygodniu poprzedzającym.

— Spadek kursu franka, aczkolwiek nie ma podkładu ekonomicznego, wywołuje jednak ogólny wzrost drożyzny we Francji, głównie z tej przyczyny, że niektóre ważne surowce, jak wełna i antracyt sprowadzane są z Anglji. Zniżka zaś ceny chleba po 5 centymów na kilogramie nie jest współmierna z niezwykle dodatnim stanem zbiorów, który Francji zaoszczędzi 600 miljonów franków, wydanych w zeszłym roku na pokrycie niedoboru zboża na rynku francuskim.

— Donoszą z St. Pedro, w Kalifornji, o niezwykłem wzburzeniu oceanu w tych okolicach. Olbrzymiej wysokości fale rozbiły dzisiaj wiele stojących na kotwicy w porcie i znajdujących się w pobliżu okrętów. (Jest to, bez wątpienia, skutek trzęsienia ziemi na wyspach japońskich. Rozkołysane gwałtownie fale oceanu Spokojnego dotarły aż do wybrzeży Kalifornji).

— Koleje i przedsiębiorstwa przemysłowe, oddalone od Zagłębia donieckiego, odczuwają wprawdzie znaczny brak węgla, jednakże przy obecnym stanie komunikacji transportowej byłoby bezcelowe zwiększenie produkcji kopalni; ponieważ nawet obecne zapasy węgla nie mogą być wywiezione. Ilość nagromadzonych zapasów węgla w dniu 1 lipca wynosiła 60 miljonów pudów.

— Następca tronu angielskiego, ks. Walji, udaje się w podróż do Kanady, gdzie spędzi cały miesiąc. Ks. Walji odbywać będzie podróż incognito, jako lord Renfrew.

— Piloci libawscy zauważyli motorówkę, która pogrążając się w morze, dawała sygnały wzywające pomocy.

Wysłane z portu Libawy ratownicze statki stwierdziły, że polski statek motorowy wiozący superfosfat z Gdańska do Rygi, z połamanym sterem został porwany przez prąd i zaniesiony na mieliznę. Po uciążliwej pracy udało się statek zaciągnąć do portu, gdzie został oddany do naprawy.

— Z Charkowa donoszą, że władze kazały zdjąć z cerkwi charkowskich wszystkie dzwony w celu złożenia ich na rzecz sowieckiej floty napowietrznej.

— Rząd grecki wyznaczył miljon drachm za wykrycie sprawców mordu na misji włoskiej w Janinie.

— „Matin“ donosi z Santi Quarante, że loty wywiadowcze włoskich aparatów wojskowych przedsięwzięte na północnym odcinku granicy greckiej koło drogi z Santi Quarante do Janiny, stwierdziły wielkie obozy koncentracyjne greckie. W kołach wojsko wych panuje przekonanie, że wojska tam stacjonowane nie mogły być wprowadzone w ostatnich dniach lecz, że koncentracja trwa już od dłuższego czasu.

Szerzenie komunizmu w Gdańsku.

Gdańsk, 6 września.

„Gazeta Gdańska“ pisze: „Śledząc bieg wypadków w Gdańsku widzi się szalony postęp pracy zorganizowanej tu przez bolszewickich wysłanników. Ilość członków w komunistycznych związkach wzrosta stale, a przyczynia się do tego w pierwszym rzędzie fatalna gospodarka senatu, który nie umie, czy nie chce poradzić sobie z drożyzną i paskarstwem, a w drugiem rzędzie niezdecydowane stanowisko socjalistów gdańskich, którzy gratulują jak i nacjonaliści ku Berlinowi nie mogąc zdobyć się na energiczną postawę wobec senatu. Bardzo ruchliwi agenci komunistyczni i bolszewiccy organizują codziennie prawie zebrania, werbują robotników, a zwłaszcza bezrobotnych do swego obozu i dają wsparcia i zapomogi, pochodzące z funduszów przysłanych z Moskwy. Zupełnie nowym objawem w Gdańsku jest zbieranie przez komunistów składek na cele bolszewickie i na tworzenie tak zw. „pułków proletarjackich“.

Kto powoduje drożyznę?

W „Gazecie Porannej“ znajdujemy następującą kalkulację cen mąki:

Od długoletniego praktyka w zawodzie młynarskim otrzymałem następujące cyfry:

100 klg. pszenicy oddane do młyna daje po przemiale jako produkty: 40 klg. mąki przedniej po 23,000 mk. = 920,000 mk., 26 klg. mąki chlebowej po 15,000 mk. = 375,000 mk., 12 klg. mąki ciemnej po 10,000 = 120,000 mk., 20 klg. otrąb po 6,000 = 120,000 mk.

Razem 1,533,000 mk.

Przypuszczalna cena za 100 klg. pszenicy 800,000 mk. Pozostaje brutto zysk z 1 centnara metrycznego pszenicy marek 735,000.

Młyn Neumana w Białej w Małopolsce miele dziennie 12 wagonów zboża t. j. 1,200 cnt. Zysk brutto pana Neumana wynosi dziennie 735,000 × 1,200 = 882 miljony.

Pan Neuman dyktuje ceny mąki w całej zachodniej Małopolsce — kupuje młyny w Poznańskiem i w Królestwie i powoli monopolizuje przemysł młynarski w Polsce.

Za dawniejszych rządów dostawał olbrzymie kredyty i rozwinął cały szereg przedsiębiorstw prowadzonych z taką samą kalkulacją rabunkową jak młynarstwo.

Panu komisarzowi dla zwalczania drożyzny zwracam uwagę na p. Neumana i jego kolegów po fachu i proszę o sprawdzenie tych cyfr, które same wskazują grozę położenia, w jakiej się państwo znalazło z powodu wybujałej i bezkarnej spekulacji.

Grabicz.

Z kraju.

W Częstochowie giną dziewczęta! W dniu 3 b. m. Józefa Musiał zameldowała policji, że jej 10-letnia córka Marja wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

O podobnym fakcie zameldowały: Marta Tom, której wychowanica 12-letnia Helena Garbiewicz zaginęła bez wieści, i Marja Mikołajczak, której służąca 12-letnia Zofja Brodziak również zaginęła.

Według oświadczenia meldujących, dziewczynki zostały podobno wywiezione przez jakiegoś mężczyznę do Katowic.

Policja prowadzi energiczne poszukiwania.

Dzielnica, w której mieszkały uprowadzone dziewczęta, jest zaniepokojona tym faktem. Rodzice powinni zwracać więcej uwagi na dziewczęta, chodzące często do późnej nocy po mieście bez opieki, gdyż fakty podobne mogą się bardzo łatwo powtórzyć.

Sprawa uniwersytetu w Łodzi. Sprawa uniwersytetu, jak się dowiadujemy, ze sfer miarodajnych, posunęła się znacznie naprzód i najprawdopodobniej już w końcu bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie komisji, celem ustalenia wytycznych oraz przygotowania specjalnego planu, celem zainteresowania sfer przemysłowych.

W związku z rozpoczętą akcją wyjaśniły nam sfery miarodajne, że podczas organizacji komitetu, zwracano się również do młodzieży akademickiej, a mianowicie do „koła łodzian“, piśmiennie i ustnie, celem nawiązania kontaktu z młodzieżą akademicką, jednakże żadnej odpowiedzi nie otrzymano.

Jedynie „koło akademickie“ słuchaczy uniwersytetu jagiellońskiego“ nadesłało do kuratorjum dane statystyczne, dotyczące młodzieży łódzkiej w Krakowie.

Narodziny „djabła“ na Pińszczyźnie. Z Pińska donoszą: W ubiegłym miesiącu głuche okolice Porzecza w Pińszczyźnie napełniła sensacyjna wiadomość o narodzinach „djabła“.

Istotnie w zdumienie wprowadził wszystkich fakt przyjścia na świat potwora od klaczy w majątku Porzecze. Potwór, który się narodził, miał wygląd następujący: tył był zupełnie podobny do konia, dalej szedł tułów z szyją bez przednich nóg, zakończenie tułowia przedstawiało coś w rodzaju głowy; szczęka dolna silnie rozwinięta i wysunięta naprzód, a górna zupełnie nie rozwinięta i zadarta do góry.

Na miejscu czoła widniało jedno duże oko. Potwór żył i gdyby nie nieoględne uśmiercenie 5-ciu strzałami tego dziwoląga — świat naukowy prawdopodobnie miałby ciekawe pole do badań.

Okolice Porzecza były tą wieścią tak zelektryzowane, że urządziły pielgrzymkę do Porzecza na narodziny „djabła“.

Policja, słuchając wersji, że została uśmiercona istota żyjąca, podobna do człowieka, sporządziła protokół.

Czyje miljony? W pociągu Nr. 923 idącym z Warszawy do Lwowa w dniu 2 b. m. nadkonduktor Walczyk i drużyna o g. 4 po poł., dojeżdżając do st. Trawniki około semafora spostrzegli znaczną ilość rozrzuconych pieniędzy.

Po przybyciu na stację Trawniki nadkonduktor Walczyk zameldował o powyższem dyżurnemu urzędnikowi, który wyznaczył 3 kolejarzy i policjanta.

Po przybyciu na miejsce wyznaczone zastali tam już kilku pasażerów z tego pociągu, zbierających rozsypane pieniądze. Odebrano im je i zebrano resztę leżącym na ziemi — razem 114 miljonów.

Podobno pieniądze te zostały skradzione jakiemuś rzeźnikowi w Trawnikach, dotychczas jednak nikt się ponie nie zgłosił.

Przypuszczalnie złodziej, będąc w opresji wyrzucił je z pociągu i nie zdążył następnie zebrać.

Zamach na pociąg. Dnia 4-go b. m. szlaku Suwałki — Serociszki przed nadejściem pociągu nr. 112 niewykryci złoczyńcy podłożyli na torze kolejowym dwa podkłady, chcąc spowodować wykolejenie pociągu. Na szczęście maszynista zauważył przeszkodę i pociąg zatrzymał. Po usunięciu przeszkody pociąg ruszył w dalszą drogę.

Zarządzono pościg policyjny za przestępcami.

Bestjalski napad bandytów W Tarnawie pow. Przemyśl napadli onegdaj w nocy na dom Chany Blau dwaj uzbrojeni bandyci i zarządali pieniędzy. Kiedy Blauowa sprzeciwiła się temu, jeden z nich porwał za siekierę i uderzeniem w głowę zabił ją na miejscu.

Następnie obaj bandyci złapali syna zamordowanej 30-letniego Samuela, powiesili go na belce i przypiekając świecą stopę, zmusili go do wyjawienia gdzie pieniądze są ukryte.

Po zrabowaniu 8 miljonów gotówką i rzeczy wartości 60 miljonów bandyci zbiegli.

Policja aresztowała pięciu podejrzanych osobników z pośród których Samuel Blau poznał jednego z napastników. Jest nim Zygmunt Kucha zam. w Tarnawie.

Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

Kronika.

Kalendarzyk.

7 Piątek.	Dziś Jana M. Jutro Nar. N.M.P. Wsch. słońca 4.11 Zach. „ 8,03

Każdodzienne notowania kursów, walut i dewiz podaje telefonicznie w całości lub pojedyńczo oddział ajencji telegr. wsch. w Sosnowcu. Firmy i osoby zainteresowane zgłaszać się mogą w celu porozumienia w godzinach po poł. 4—5 do oddziału ajencji Sośnowiec, Kołłątaja 3, III p. 4801-4

Akcje, waluty, dewizy! Wyd. ajencji wschodn. „Codz. wiadomości ekonomiczne“ zamieszczające wszystkie kursy, z dniem 1 września r. b. można nabywać w pojedynczych numerach w bnkach Zagłębia Dąbr. oraz w fabrykach i kopalniach u portjerów i w sprzedaży ulicznej. —2

Pertraktacje w przemyśle górniczym. Onegdaj odbyły się w Dąbrowie obrady przedstawicieli przemysłowców górniczych z delegatami robotników w sprawie podwyżki płac na wrzesień. Do porozumienia narazie nie doszło. Przemysłowcy proponują 77 proc. podwyżki na pierwszą połowę września, robotnicy zaś żądają 100 proc. Jest nadzieja, że zatarg w przemyśle górniczym będzie zakończony w najbliższych dniach.

Posiedzenie zarządu tow. artystyczno-literackiego. Dziś o godzinie 8 wieczorem w lokalu red. „Iskry“ odbędzie się posiedzenie zarządu tow. art.-lit. w Sosnowcu. Członkowie zarządu proszeni są o przybycie koniecznie ze względu na ważność spraw, które będą omawiane na posiedzeniu.

Uroczystość sokolska. W Będzinie w dn. 16 b. m. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru tow. gimn. „Sokół“ podług następującego programu:

1) O godz. 8 min. 30 zbiórka gości i delegacji w sali ochronki na górze Zamkowej.

2) O godz. 9 pochód z góry Zamkowej do kościoła parafjalnego na mszę świętą, podczas której odbędzie się chrzest sztandaru.

3) Po nabożeństwie zbiórka przed kościołem i pochód przez miasto do parku na górze Zamkowej, gdzie się odbędzie uroczyste wbijanie gwoździ pamiątkowych i przemówienia panów posłów i przedstawicieli delegacji.

4) Przyjęcie gości i delegacji w sali ochronki na górze Zamkowej.

5) O godz. 15 popisy gimnastyczne na boisku „Sokoła“.

6) Na zakończenie odbędzie się zabawa taneczna w sali ochronki na górze Zamkowej.

Jubileusz „Victorji“. Towarzystwo sportowe „Victoria“ obchodzi w dniu jutrzejszym, t. j. 8 września r. b. 5-cio letni jubileusz, który uczci następującym programem:

1) O godz. 9 rano msza św. w kościele na Pogoni. Na mszę obowiązani są przybyć wszyscy członkowie towarzystwa. Podczas mszy chór wiosny pod batutą dyr. Hamankiewicza odśpiewa kilka pieśni religijnych.

2) Po mszy zbiórka na boisku, gdzie odbędzie się pamiątkowe zdjęcie fotograficzne wszystkich członków.

3) Po południu o godz. 4 na własnym boisku na Pogoni przy ul. Długiej—zawody w piłkę nożną z k. s. „Spartą I“ z Krakowa, kandydatem do klasy A. Należy zauważyć, iż „Sparta“ na początku sezonu bieżącego wyszła zwycięsko, pobijając „Victorję I“ w stosunku 5:1. Zawody obecne więc będą bardzo interesujące i „Victoria“ grać będzie ambitnie, aby osiągnąć mogła zadawalający wynik rewanżowy. Zawody rzeczone odbędą się bez względu na stan pogody i poprzedzone będą o godz. 2 po poł. przedmeczem między t.k.o. „Swit III“ a t. s. „Victoria III“.

4) O godz. 8 wiecz. akademja uroczysta w sali gimnazjum im. Staszica, przy ul. Dietlowskiej.

5) O godz. 10 wiecz. zabawa taneczna w sali polskich związków zawodowych na Pogoni dla członków i sympatyków. Wejście za zaproszeniami. Wejście na akademję bezpłatne. Do członków towarzystwa zaproszeń się nie wysyła.

W niedzielę, dn. 9 bm. o godz. 4 po poł. odbędą się na boisku t. s. „Victoria“ przy ul. Długiej powtórne zawody między „Spartą I“ z Krakowa a t. s. „Victoria I“. W tymże dniu o godz. 2 po poł. odbędą się zawody między t. s. „Rozwój I“ a t.s. „Victoria II“. Stan pogody na odbycie zawodów nie wpływa.

4824-2

Biuro inżyniera przemysłowego w Sosnowcu wskutek rozporządzenia ministerjum przemysłu i handlu zostało zlikwidowane z dniem 1 m. b. Wszystkie czynności tego biura przejął inż. przemysłowy Zagrodzki, urzędujący w Częstochowie przy ulicy Kościuszki 24, telefon 547. Inż. Zagrodzki interesantów z Zagłębia będzie przyjmował w gmachu starostwa będzińskiego w każdą środę, gdyby zaś w dzień ten wypadło święto, interesanci do inżyniera przemysłowego w Będzinie mogą się zgłaszać we czwartek.

Przed wyborami do kasy chorych. Dotąd do kasy chorych w Sosnowcu wpłynęły 2 listy kandydatów do rady kasy chorych. Jedna z nich jest listą bloku socjalistyczno-komunistycznego. Na czołowem miejscu tej listy widnieją następujące nazwiska: 1) Franciszek Szpruch, górnik z kop. Flora, 2) Andrzej Miasiszek, z kop. Czeladź, 3) Władysław Gęborek, z Klimontowa, 4) Szczepan Wieczorek z kop. „Wiktor“, 5) Bronisław Anger, tokarz z fabr. Hulczyńskiego, 6) Leon Sadowski, górnik z kop. „hr. Renard“, 7) Jan Stańczyk, poseł na sejm, 8) Grzegorz Fracz, górnik z kop. „hr. Renard“, 9) Cezary Uthke, inżynier sejmiku będzińskiego i inni.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z umową, zawarta między stronnictwami zblokowanemi, miejsca oznaczone liczbą nieparzystą w liście zajmują pepesowcy, przy liczbie zaś porządkowej parzystej są nazwiska komunistów.

Drugą listę kandydatów złożyli robotnicy kopalni „Jowisz“. Na pierwszem miejscu tej listy umieszczono nazwisko Pawła Daneckiego, robotnika z tej kopalni.

Cukier, mąka, herbata. Tow. aprowizacji miast w Sosnowcu, Dęblińska 11, zawiadamia, że rozpoczęło sprzedaż cukru przydziałowego, według listy magistratu sosnowieckiego.

Wszyscy zainteresowani zgłaszać się winni po odbiór przydzielonego cukru do dn. 18 b.m. Cena za kilogram cukru wynosi 24.000 mk. Po tym terminie cukier nie będzie wydawany.

Jednocześnie towarzystwo posiada na składzie mąkę pszenną 40 proc., jak również i doskonałą herbatę.

Mąka żytnia 70 proc. sprzedawana będzie po sformowaniu listy przez magistrat.

Kursy pożarnicze dla chcących poświęcić się zawodowo pracy na polu pożarnictwa polskiego w charakterze instruktorów, wzorem lat ubiegłych i w roku bieżącym organizuje główny związek straży pożarnych na terenie ochotniczej straży pożarnej na kop. „Koszelów“ w Zagłębiu Dąbrowskiem. W programie kursów, obok nauk teoretycznych i zajęć praktycznych, specjalnie uwzględniać się będzie exkursje naukowe na Śląsk Górny, Cieszyński i Małopolskę. Stałe zapotrzebowanie fachowo wykwalifikowanych sił zawodowych napawa organizatorów nadzieją iż pomimo trudnych warunków finansowych, kurs będzie licznie obesłany. Szczegółowych informacji w tej materji udziela biuro głównego związku straży pożarnej Kp. P. w Warszawie, Al. Jerozolimskie l. 41 tel. 84-30.

Ze sportu. Sosnowieckie t-wo cyklistów w dn. 8 i 9 września r.b. urządza wycieczkę na rowerach do Ojcowa dla swych członków i sympatyków. Wyjazd nastąpi w sobotę 8 września o g. 5 m. 30 rano.

Jeszcze o taksie dorożkarskiej. W uzupełnieniu wzmianki wczorajszej o nieustaleniu przez magistrat sosnowiecki taksy dorożkarskiej donosimy, że magistrat już od kilku tygodni wywiera presję na dorożkarzy, by przedstawili nowe żądania co do wysokości opłat za jazdę dorożkami. Presja ta przeprowadzona jest w ten sposób, że magistrat dorożkarzom niestosującym się do taksy, odbierze prawo jeżdżenia po mieście. Dorożkarze jednak stawiają bierny opór magistratowi, lecz nie będzie się im to długo udawało, gdyż będą przedsięwzięte wszelkie środki, by oporni przedstawili kalkulację, na podstawie której magistrat wyda nową taksę.

Dom żołnierza. Na budowę „domu żołnierza polskiego“ złożyły: bank handlowy w Warszawie oddział w Sosnowcu 1.000.000 mk.; odlewnia stali „Woźniak i Swie“ 2.000.000 mk.; Modrzejowskie zakłady górniczo-hutnicze 300.000 mk.; zakłady przemysłu włókiennego C. G. Schoen w Sosnowcu 5.000.000 mk. Powiatowa komenda uzupełnień w Sosnowcu składa powyższym firmom za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

Szykanowanie języka polskiego. Zakład fotograficzny przy ul. Małachowskiego w Będzinie wywiesił szereg zdjęć, zaopatrując je tylko w napisy żydowskie.

Wdała się w to policja, nakazując natychmiastowe zdjęcie napisów i pociągając winnego do odpowiedzialności.

Czyje krowy? Policja zatrzymała w Milowicach dwie krowy, skradzione nieznanemu właścicielowi.

Uprzywilejowani. Mieszkańcy Dąbrowy zapytują władze policyjne, diaczego sklepy żydowskie nie stosują się do przepisów, dotyczących godzin handlu i handle te otwarte są bez przerwy od wczesnego rana do późnej nocy.

Chyba prawa równe są dla wszystkich?

Koncert. Słynny bas oper zagranicznych, p. Alfred Langer, zwany polskim Szalapinem, urządza w sobotę dn. 8. b. m. w resursie dąbrowskiej koncert, z udziałem p. Z. Bandrowskiej O-smeckiej, primadonny opery krak. i kompozytora p. S. Lipskiego, prof. konserwatorjum krakowskiego.

Koncert ten będzie powtórzony w Sosnowcu w teatrze H. Czarneckiego dn. 9 b. m. t. j. w niedzielę.

Zmiany służbowe. Kierownik komisarjatu pol. państw. w Dąbrowie, podk. Jezierski przechodzi na takież stanowisko do Czeladzi.

Miejsce podk. Jezierskiego objemuje podk. Zieleniec z Sosnowca.

Dziwne rozporządzenie. Ostatnie rozporządzenie w sprawie dodatkowej akcyzy na spirytus dotyczy wyłącznie składów hurtowych, natomiast sklepy detaliczne wolne są od wspomnianej opłaty.

Skorzystali z tego żydzi, w których posiadaniu jest większość tych przedsiębiorstw i swoje sklepy detaliczne wprost zawalili wszelkiego rodzaju wyrobami wódczanymi.

Kiedy władze skarbowe przystąpiły do ściągania opłaty, okazało się, iż składy hurtowe świecą pustkami, zapasy bowiem wykupili detaliści.

Skarb z tego powodu poniósł ogromne straty, z drugiej zaś strony uniemożliwiono handel hurtownikom, ci bowiem zmuszeni są po uiszczeniu akcyzy sprzedawać swe wyroby od 8 do 10 tys. mk. drożej, co spowodowało, iż niektórzy z nich pozamykali swe przedsiębiorstwa.

Na powyższe anomalje zwróciła uwagę służba skarbowa i zawiadomiła o tem swe władze, skutkiem czego do Zagłębia przyjechali z izby skarbowej w Kielcach dwaj naczelnicy, pp. Messing i Grabowski, którzy na miejscu badają istotny stan rzeczy.

Niezależnie od tego, pokrzywdzeni hurtownicy wysłali delegację do Warszawy, która u władz naczelnych będzie szukała sprawiedliwości.

Do czego dochodzi. Stosunek żydów do społeczeństwa polskiego jest ogólnie znany i wszyscy dobrze pamiętają wywdzięczanie się Polsce za gościnność podczas okupacji, a następnie podczas nawały bolszewickiej, gdzie szpiegostwo, zdrada, a nawet napady na wojsko nasze były zjawiskiem codziennym.

I obecnie żydzi nie ustają w pracy swej i gdzie tylko mogą, stają nam na zdradzie.

O rozwydrzeniu żydostwa świadczy nowy fakt, jaki zaszedł w Będzinie.

Mianowicie, w kinie „Nowości“ przy ulicy Potockiego urządziła przejezdna trupa przedstawienie i kiedy jeden z artystów rozpoczął deklamację „Cudu nad Wisłą“, na sali podniósł się krzyk i wyrostki żydowskie poczęły przeraźliwie gwizdać.

Dopiero interwencja policji przywróciła spokój i artysta dokończył deklamacji.

Należy zapytać, czy długo jeszcze żydzi prowokować będą społeczeństwo polskie, okazujące tyle cierpliwości.

Jak można otrzymać cukier? Celem usunięcia zdarzających się nadużyć przy otrzymywaniu cukru, magistrat dąbrowski wydał rozporządzenie, iż po odbiór cukru należy zgłaszać się z dowodami osobistemi.

O wagony dla uczącej się młodzieży. Od 1 września do szkół w Dąbrowie, Będzinie i Sosnowcu jeździ ucząca się młodzież ze wszystkich miejscowości poczynając od Ząbkowic. Pociąg osobowy, którym wyjeżdżają uczniowie do szkół, wychodzi z Ząbkowic o g. 6 m. 44 rano. Pociąg ten, idący z Warszawy, jest stale przepełniony, nadto w Ząbkowicach przesiadają się do niego pasażerowie z pociągu Łódź—Sosnowiec—Katowice, a po drodze wsiadają handlujący produktami żywnościowymi i nabiałowymi. W całym pociągu panuje straszny tłok. Większość uczącej się młodzieży jeździ na stopniach wagonów, a w takich warunkach b. łatwo o wypadek. Władze kolejowe winny zarządzić dodanie do tego pociągu w Ząbkowicach dwuch przynajmniej osobnych wagonów dla uczącej się młodzieży. Władze szkolne winny wystąpić do władz kolejowych o załatwienie tej kwestji.

Kradzieże w pociągu. W ub. wtorek, pociągiem rannym z Ząbkowic do Sosnowca jechała Wanda Siwek. Podczas wysiadania na st. w Sosnowcu jedna z jadących mleczarek wysiadła pierwsza, i w tym czasie skradła Siwkównie sweter, wartości miljon mk. i broszkę, wartości 20 tys. mk. Wczoraj w pociągu rannym złodziejka została przez poszkodowaną poznana i oddana w ręce policji. Złodziejka przyznała się do kradzieży.

Pod kołami pociągu. W ub. niedzielę o godz. 6 m. 15 po południu, na stacji w Zawierciu dostał się pod koła pociągu osobowego mieszkaniec Zawiercia Ignacy Nowak, zam. przy ulicy Grunwaldzkiej.

Koła pociągu obcięły nieszczęśliwemu obydwie ręce i nogi. Nowaka w stanie ciężkim przewieziono na kurację do szpitala przy fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu.

Z teatru.

Sezon tegoroczny rozpocznie się w tym miesiącu. Artyści nowozaangażowani przyjeżdżają dnia 15 b. m., poczem rozpoczęte będą próby. Przedstawienie inauguracyjne odbędzie się koło 24-go.

Sobotni wieczór operowy artystów tej miary, co Konstanty Kniaginin, pierwszy baryton teatrów cesarskich w Petersburgu i Moskwie, obecnie artysta opery krakowskiej, oraz Anna Kalinowska (liryczny sopran) artystki tejże opery, ma zapewnione powodzenie pod względem artystycznym, jak i kasowym. Program tego zajmującego wieczoru jest nader urozmaicony i umiejętnie ułożony, a więc: na część pierwszą złożą się „Traviata“ arje z aktu I — Verdiego; warjacje — Prochea; „Kocham cię“ i „Pożegnanie“ Rudkowskiego; „Eldorado“ Lodgoreckiego; „W młynie“ Schuberja: „Don Juan“, Serenada część I Naprawnika.

W części II usłyszymy Donizettigo „Lucję z Lamermoru“; Mozarta „Zaczarowany flet“; Rossiniego „Cyrulik sewilski“; Leoncavalla „Pajace“ — prolog; Musorskiego „Pieśń o pchle“; Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin“; Verdiego „Rigoletto“ — duet z II aktu. Przy fortepianie zasiądzie znany dyrygent opery krakowskiej Stefan Barański. Wczesna sprzedaż biletów w kasie dziennej (pawilon ogrodników) rozpoczęta.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Ohydne gwałty bolszewików na dzieciach polskich.

Warszawa, 6 września.

Według nadeszłych tu z Kijowa wiadomości komisarze bolszewiccy przesłuchiwali dziewczęta polskie, znajdujące się w tamtejszych pensjonatach i ochronkach. Te, które nie zaparły się swej narodowości i wiary, zostały przeniesione do internatów męskich, gdzie uległy ohydnym gwałtom. W ten sposób została shańbiona większa liczba dziewcząt polskich w wieku 15—16 lat.

Ocalenie poselstwa polskiego w Tokio.

Warszawa, 6 września.

Poseł polski w Waszyngtonie Wróblewski otrzymał wiadomość z Tokio, że poseł polski w Japonji Patek wraz z całym personelem poselstwa ocalał. Budynek poselstwa uległ częściowo zburzeniu.

Przed nominacją nowego ministra kolei.

Warszawa, 6 września.

Premjer Witos przyjął dziś na posłuchaniu kandydata na ministra kolei p. Nosowicza i jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia przedłoży p. prezydentowi Wojciechowskiemu jego dekret nominacyjny. Premjer przyjął dziś również nowego ministra pracy i opieki społecznej senatora Smulskiego.

Zatarg włosko-grecki.

Londyn, 6 września.

Lord Curzon oświadczył wczoraj ambasadorowi włoskiemu, że rząd angielski w porozumieniu z Francją domagać się będzie od Włoch ewakuacji Korfu. Flota angielska zostanie prawdopodobnie odkomenderowana z udziałem jednostek floty wojennej szwedzkiej i holenderskiej do dokonania demonstracji zbrojnej na morzu śródziemnem w imieniu ligi narodów.

Panika giełdowa w Berlinie.

Berlin, 6 września.

Wczoraj wieczorem wybuchła na giełdzie tutejszej panika, spowodowana dojściem kursów walut zagranicznych do niebywałych wysokości. Dolar notowano 32 miljonów, markę polską do 100. Powodem tej niebywałej zwyżki, była wiadomość o nowych zarządzeniach rządu w walce ze spekulacją walutami.

(Godzina 2-ga w nocy.).

Posiedzenie rady ministrów.

Warszawa, 6 września.

Rada ministrów na posiedzeniu uchwaliła cały szereg drobniejszych spraw, między innemi o wywłaszczeniu gruntów w Pruszkowie na potrzeby kolei, zmianę statutu banku ziemiańskiego w Warszawie oraz wnioski o uposażeniu urzędników polskich w Gdańsku.

Po posiedzeniu ministrowie z premjerem Witosem udali się do Belwederu na konferencję z prezydentem Rzplitej, p. Wojciechowskim.

Zjazd grup opozycyjnych.

Warszawa, 6 września.

Na dzień 14 września b.r. grupa „wyzwolenie" i grupa posła Dąbskiego zwołały zjazd tych partji, celem połączenia ich w jedno stronnictwo.

Sprawa mniejszości narodowych w lidze narodów.

Genewa, 6 września.

Rada ligi narodów obradowała nad sprawą mniejszości narodowych. Refent przedstawił radzie wniosek delegacji polskiej, którego treść sprowadza się do tego, by ewentualne skargi mniejszości były komunikowane jedynie członkom rady ligi, a nie wszystkim członkom ligi i to nie bezpośrednio lecz za pośrednictwem odnośnego rządu.

Nowe trzęsienie ziemi w Japonji.

Londyn, 6 września.

Ubiegłej nocy nastąpiły w Tokio dwa nowe trzęsienia ziemi. Ofiarą padło około 100 domów i wiele ludzi. Wyjaśnia się, że nowy prezydent rady ministrów książe Jamamoto nie uległ zamachowi, natomiast przy zawaleniu się sufitu w klubie marynarki został ciężko raniony. Wobec powtarzających się trzęsień ziemi rząd postanowił ewakuować Tokio i Jokohamę. Rząd przenosi się do dawnej stolicy Kioto.

Powstanie w Japonji.

Warszawa, 6 września.

Kanały i rzeki zawalone są trupami w stanie rozkładu. Los pozostałej przy życiu ludności jest opłakany, pozostaje bowiem ona bez dachu nad głową i pożywienia.

Jednocześnie wybuchło powstanie rewulucjonistów koreńskich, usiłujących zagarnąć władzę w kraju w swoje ręce. Na ulicach Tokjo, śród gruzów i popielisk, toczą się walki między regularnym wojskiem a rewolucjonistami.

Powrót ministra skarbu.

Warszawa, 6 września.

Dziś rano powrócił z otwarcia targów wschodnich do Warszawy minister skarbu Kucharski.

Miljonówki nie miljardówki.

Warszawa, 6 września.

Ministerjum skarbu zaprzecza oficjalnie pogłoskom o rzekomym zamiarze przewalutowania miljonówek na miljardówki.

Ciągnienie loterji państwowej 5 klasa, 2 dzień.

Warszawa, 5 września.

W dzisiejszym ciągnieniu padła wygrana 15 miljonów na nr. 5520, 2 miljon[illegible]—nr. 71207, 1 miljon — 7554[illegible], po 600.000 mk. wygrały nr. nr. 17089 i 47020.

Pogoda na dziś.

Rano temperatura w granicach od 8—12, później od 12—17 stopni. Zamurzenie umiarkowane, słabe wiatry.

Giełda.

Warszawa, 6 września.

Funty — 1.126.000.
Dolary — 249.000.
Franki franc. — 14 000.
Korony czes. — 7.600.
Korony aust. — 3.48.
Marki niem. — 0.007

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 6 września.

Dolary — 29.000.000
Marka pol. — 96.

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 6 września.

Dolary — 43.000.000.
Marka polska — 15000.

STATUT

o podatku komunalnym od przedmiotów zbytku i wygody osobistej.

Na zasadzie art. 8 Dekretu w przedmiocie skarbowości powiatowych związków komunalnych z dnia 7 lutego 1919 roku, Dz. P. P. Nr. 14/1919 poz. 151, oraz uchwały Sejmiku Powiatowego pow. Będzińskiego z dnia 30 maja 1923 r., wprowadza się podatek od przedmiotów zbytku i wygody osobistej na rzecz Związku Komunalnego pow. Będzińskiego.

§ 1.

Przedmiot opodatkowania stanowią: karety, powozy, wolanty, samochody osobowe, motocykle, rowery i bilardy.

§ 2.

Od podatku są wolne przedmioty zbytku i wygody osobistej, wymienione w § 1-ym, które są utrzymywane przez Władze państwowe i komunalne.

Również wolne są od podatku wymienione w § 1-ym przedmioty, służące do celów zarobkowych (z wyjątkiem bilardów) lub handlowych o ile osoby posiadające je opłacają z tego tytułu państwowy podatek przemysłowy, ponadto wolne są bilardy, będące w posiadaniu klubów i stowarzyszeń.

§ 3.

Podatek wynosi rocznie:

1) od karety	Mk.	100 000.—
2) od powozu	„	50.000.—
3) od wolantu	„	40 000.—
4) od samochodu osobowego	„	200.000.—
5) od motocyklu	„	25.000.—
6) od roweru	„	10 000.—
7) od bilardu	„	50.000.—

§ 4.

Do uiszczenia podatku obowiązani są właściciele wzgl. posiadacze przedmiotów zbytku i wygody osobistej, wymienionych w § 1, z wyjątkiem pracowników państwowych i komunalnych, odnośnie rowerów,o ile posługują się rowerami wyłącznie w celach służbowych.

§ 5.

Celem wymiaru podatku Urzędy Gminne na podstawie deklaracji dostarczonych przez osoby wymienione w § 4, sporządzają wykazy płatników i przesyłają je w dwuch egzemplarzach Wydziałowi Powiatowemu, który uskutecznia wymiar podatku i rozsyła nakazy płatnicze.

§ 6.

W ciągu 2 ch tygodni od daty otrzymania nakazu płatniczego płatnik ma prawo wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego. Sprzeciw nie wstrzymuje uiszczenia podatku w terminie. Od orzeczenia Wydziału Powiatowego płatnik może odwołać się w terminach 14-o dniowych do Województwa jako I instancji, a od decyzji Województwa do Ministerjum Spraw Wewnętrznych, jako II instancji, a to za pośrednictwem władzy, która orzeczenie wzgl. decyzję wydała.

§ 7.

Niewpłacenie podatku w przepisanym terminie, który Wydział Powiatowy co rok określa i publicznie ogłasza, pociąga za sobą doliczenie odsetek zwłoki, oraz ściągnięcie podatku w drodze przymusowej (egzekucji). Odsetki zwłoki wynoszą 5 proc. od zaległej sumy za każdy miesiąc zwłoki, przyczem rozpoczęty miesiąc uważa się za cały. Koszty egzekucji obciążają płatnika.

§ 8.

Winni wykroczeń przeciwko przepisom niniejszego statutu pociągani będą do odpowiedzialności sądowej z mocy art. 138 Kod. Karn.

§ 9.

Wykonanie niniejszego statutu powierza się Wydziałowi Powiatowemu.

§ 10.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, po zatwierdzeniu przez Władzę Nadzorczą, której przysługuje prawo odwołania mocy obowiązującej tego statutu, lub wprowadzenia doń zmian w każdym terminie.

§ 11.

Jednocześnie uchyla się statut z dnia 31 października 1921 r. uchwalony na posiedzeniu Sejmiku w dniu 17 października 1921 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta:

(—) Dr. ŁĘCKI.

Będzin, dnia 3 września 1923 r. 4799

Zatwierdzono reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lipca 1923 r. Nr. S. Z. 4834/23, przy zawiadomieniu Województwa Kieleckiego z dnia 11 sierpnia 1923 r. Nr. S. M. 1811/4/IV.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

1000 mk. za wyraz.

Kupię plac bez pośredników. Oferty z ceną do Administracji „Iskry" Sosnowiec, pod „Plac". 4794-2

Sklep do odstąpienia z urządzeniem sklepowem z wolnem mieszkaniem lub też samo urządzenie ul. Bukowa Nr. 11. 4822

Motocykl do sprzedania kolonja Fitzner i Gamper nr. 7. 4800-3

Z powodu zmiany interesu do sprzedania maszyna mereżkowa, wiad. w „Iskrze". 4816

Sprzedam pokój sypialny mało używany jasno dębowy i maszynę. Dąbrowa Dębniki ul. Janowska 2 Michalska. 4810

Posady i prace.

Zaofiarowane 1000 mk.za wyraz.

W kancelarji rejenta w Olkuszu wakuje stanowisko pierwszego pomocnika i zastępcy. Warunki do omówienia. Tylko z poważnymi referencjami, kandydaci zechcą się zgłosić osobiście do Olkusza. 4746-2

Kto poszukuje ubocznego lub stałego zajęcia, niechaj pisze pod: I. S. Toruń, skrzynka pocztowa 4. (Na odpowiedź można dostarczyć znaczek). 4721-3

Potrzebna zdolna uczennica do pracowni kapeluszy damskich zgłoszenia ul. Małachowskiego nr. 2 Wilkanowiczowa. 4764-2

Rutynowany pomocnik buchaltera ze znajomością języka niemieckiego, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia listowne: Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, ulica 3-go Maja 7. 4803 3

Buchalter-korespondent potrzebny do przedsiębiorstwa przemysłowego branży żelaznej w Będzinie na godziny popołudniowe. Oferty wraz z podaniem warunków i referencji uprasza się składać do Administracji „Iskry" w Będzinie pod „Bilansista". 4821-2

Poszukuje robotnice oraz pracownika śl. sarskiego 3-letnią praktyką pierwsza polska fabryka haceli „Podkowa" Wiejska 5. 4805

Pianista(ka) rutynowany potrzebny. Zgłoszenia „Odeon" Dąbrowa. 4811-2

Inteligentna młoda panienka potrzebna do dwuch dziewczynek 6-cio i 3-ch letniej Dęblińska 11 dozorca wskaże. 4802-2

Poszukiwane 500 mk. za wyraz.

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna, II piętro. 4826

Potrzebna zdolna panienka do szycia bielizny. Małachowskiego 2. 4815

Lokale.

1000 mk. za wyraz.

Polonistka gimnazjum państwowego poszukuje umeblowanego pokoju przy rodzinie za lekcje. Sosnowiec, Małachowskiego 5. 4793-1

Różne.

1000 mk. za wyraz.

W dniu 2 wrz. znaleziono przeszło dwa miljony mk. z portfelem. Sienkiewicza 8, Franciszek Grobelny. 4812

Uprasza się pana o podanie adresu, który widział kiedy dorożkarz podnosił znaleziony portfel przed dworcem kolejowym. Bufet II klasy dworca kolejowego. 4817

Zgubione dokumenty.

800 mk. za wyraz.

Dragański Franciszek zgubił książkę kasy chorych wyd. przez fabr. Chrzanowskiego i wyciąg z ksiąg ludności 4757-2

Switań Kazimierz zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez 1 p. wojsk kolejowych w Krakowie. 4761-2

Wachowi Ludwikowi skradziono kartę demobilizacji wyd. przez 1 baon masz. sap. 4766-2

Mecner Józef zgubił książkę wojskową, wyd. przez kom. kontr. w Zagórzu i dowód osobisty, wyd. przez gm. Zagórze. 4768-2

Franciszek Skowroński zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat Grodzisk, pow. Błoński. 4769-2

Wieczorek Stanisław zgubił książeczkę wojskową wyd. przez p. k. u Będzin. 4771-2

Zając Jan zgubił książkę kasy chorych. 4774-2

Soberaj Leon zgubił dokumenty i [illegible] demobilizacyjną, wydaną przez 8 p. ułanów w Rakowicach. 4775-2

Bulica Marja zgubiła dowód osobisty wyd. przez mag. m. Sosnowca. 4784-2

Bolesław Urban zgubił kartę demobilizacji wydaną przez p.k.u. Szamotuły. 4798-2

Tuszyński August zgubił książkę wojskową wyd. przez p. k. u. Sosnowiec oraz świadectwo małżeństwa 4825-3

Zaginął zagraniczny paszport na imię Bali Lachman. Znalazca zwróci: Przejazd 1 za wynagrodzeniem.

3 września skradziono na stacji Sosnowiec portfel z gotówką i dokumentami Antoniego Kity. O zwrot dokumentów uprasza Antoni Kita, woźny Seminarjum Nauczycielskiego żeńskiego w Zawierciu. 48[illegible]7

Piotr Mól zgubił książkę kasy chorych. Uprasza się o zwrot na kopalnię „Halina" w Niwce. 4804-3

Stanisław Wilk zgubił książkę kasy chorych. 4806-3

Nowak Ignacy zgubił książkę wojskową wydaną przez p. k. u. Będzin, metrykę ślubną i legitymację przysięgłą z działu drogowego. 4820-3

Czyżewskiemu Janowi skradziono dowód osobisty książkę wojskową, kartę reklamacyjną wyciąg z ksiąg ludności i metrykę urodzenia. 4809-3

Strąkowi Władysławowi skradziono w pociągu książeczkę wojskową wyd. przez p. k. u. Sosnowiec kartę zwolnienia wyd. przez 3 p. legjonów Radom i książkę kasy chorych kop. „Koszelew". 4808-3

Redaktor W. Monsiorski. W[illegible] Akc. T-wo Drukarskie i Wy[illegible] „Kurier Zachodni" S. A. Dęblińska 1